

Gdzie na wycieczkę górską? Z Ustronia przez Małą Czantorię na Czantorię do Ustronia Polany

Data publikacji: 24.07.2021 14:55

Tym razem proponowana wycieczka to zaledwie 11 (lub 13 - w zależności od tego czy na koniec zdecydujemy się skorzystać ze zjazdu kolejką krzesiówką) km. Początek i koniec opisanej trasy są w innych miejscach. Oba punkty znajdują się jednak w Ustroniu, więc jeśli ktoś pomimo tego, że autobusy do tej miejscowości kursują często, koniecznie chce pojechać samochodem, to ma taką możliwość.

Wówczas do [11 km na górskim szlaku](#) doliczyć musi [3,5 km przejścia przez Ustroń z centrum do Polany](#) lub na odwrót – w zależności gdzie zaparkuje samochód. Może wówczas szukać parkingu w centrum Ustronia, blisko wyjścia na szlak i później, po zejściu bądź zjechaniu kolejką z Polany Stokłosica do Ustronia Polany [pójść 3,5 km wzdłuż Wisły do centrum](#), lub odwrotnie – zaparkować w Ustroniu Polanie i wspomniane 3,5 km przez Ustroń potraktować jako rozgrzewkę przed rozpoczęciem wspinaczki górskim szlakiem.

Tak czy tak wyruszamy z centrum Ustronia. Jeśli przyjechaliśmy autobusem – wysiadamy na przystanku w centrum Ustronia, tuż za Rynkiem, przy skrzyżowaniu biegnącej przez centrum Ustronia ul. 3 Maja z ul. Konstantego Idefonsa Gałczyńskiego. Idziemy nią by po chwili znaleźć się na znakowanym kolorem żółtym szlaku turystycznym Ustroń Zdrój PKP – Mała Czantoria. Jeśli gdzieś w centrum szukaliśmy miejsca do zaparkowania samochodu, to na szlak ten musimy trafić w jakimkolwiek miejscu miasta posługując się choćby naniesionym na [mapy.cz przebiegiem trasy tej wycieczki](#). Żółty szlak turystyczny prowadzić nas będzie aż do Małej Czantorii.

Po przecięciu dwupasmowej ul. Katowickiej prowadzącej z Katowic do Wisły znajdziemy się na ślepej dla ruchu samochodowego ul. Myśliwskiej. Idziemy pod górkę, wciąż jednak drogą utwardzoną – asfaltową, a w jednym miejscu ułożoną z ażurowych, betonowych płyt. Asfalt i beton pod nogami skończą się dopiero za 2 km od skrzyżowania przy dwupasmowej Katowickiej, przy terenie odpoczynkowym Nadleśnictwa Ustroń. Znajdują się tam stoły z ławami, zadaszenie, miejsce na ognisko. I tablice informacyjne Nadleśnictwa.

Dalej szlak prowadzi już kamienistymi, górskimi drogami i ścieżkami. Pierwszy jego odcinek od punktu odpoczynkowego to utworzony wiosną 2016 roku z okazji 500-lecia Reformacji Szlak świętych Cyryla i Metodego. Przy ścieżce pomiędzy punktem odpoczynkowym Nadleśnictwa a drewnianym krzyżem otoczonym kilkoma głazami z wykutymi w nich datami ważnymi dla wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (866, 966, 1241 i 1517) ustawiono 7 tablic. Opisano na nich najważniejsze dla kościoła reformowanego wydarzenia historyczne. Autorami tekstów na tablicach, jak i pomysłodawcami całego projektu utworzenia tutaj polowego ołtarza i szlaku edukacyjnego, są Elżbieta i Andrzej Georgowie, którzy pasjonują się odkrywaniem chrześcijańskiej historii naszych ziem. O jednym z ich wykładów na temat Cyryla i Metodego - Ślady cyrylo-metodiańskiej misji chrystianizacyjnej na Śląsku Cieszyńskim pisaliśmy [tutaj](#).

I na tym, jak na razie, byłby koniec artefaktów kulturowych na szlaku. Teraz czas na delektowanie się pięknem przyrody. Szlak prowadzi przez las, co czyni wędrówkę zdecydowanie przyjemniejszą, jeśli wybraliśmy się w upalną pogodę. Miejscami jednak wychodzi na otwartą przestrzeń. Są to na tyle niedługie odcinki, że nie zdąży dopieć nam słońce, a możemy nacieszyć oczy widokami. I tak, idąc na przemian to pod osłoną drzew, to podziwiając panoramę na Goleszów, Cieszyn, a przy dobrej widoczności na Karwińsko-Ostrawskie Zagłębie przemysłowe, dojdziemy do polanki pod Małą Czantorią, na której znajduje się rozdroże szlaków turystycznych opisane jako Mała Czantoria. Prawdziwy szczyt Małej Czantorii liczący 866 m.n.p.m. znajduje się 300 metrów wyżej, w lesie. Nie prowadzi przez niego żaden szlak turystyczny. Panorama na Ustroń jest z polanki równie cudowna. Jednak widać tylko niewielki jej fragment, z większości stron porośnięta jest bowiem lasem. Można tu spocząć w słońcu lub w cieniu na skraju

otaczającego szczyt lasu. Idealne miejsce na odpoczynek.

Z Małej Czantorii, a w zasadzie z polanki pod nią, ruszamy dalej w stronę Czantorii. Teraz prowadzą nas znaki zielonego szlaku turystycznego „Goleszów PKP – Tuł – Czantoria Wielka” (dawniej był on znakowany kolorem czarnym i jako taki opisany jest w starszych przewodnikach i innych materiałach). Po kilometrze dojdziemy do górnej stacji kolejki krzesełkowej Poniwiec. W jej pobliżu znajdują się obiekty gastronomiczne, ekran, na którym wyświetlane są filmy w ramach kina letniego. Jest też wielka drewniana rama. Ustawivszy się w niej można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z pocztówkowym widokiem na Ustroń w tle.

Kolejny kilometr wędrujemy grzbietem, którym w tym miejscu biegnie granica państwa. Do pokonania mamy miejscami spore podejścia. Po czym dojdziemy do „Koliby Roberta”. Jest to obiekt gastronomiczny po polskiej stronie granicy. Z dołu, z Ustronia przez Ustroń Poniwiec prowadzi przez to miejsce niebieski szlak turystyczny im. Jana Galicza na Wielką Czantorię.

Jan Galicz był to żyjący w latach 1874 – 1939 nauczyciel, pedagog, działacz narodowy, społeczny i turystyczny, związany ze Śląskiem Cieszyńskim. Urodził się we wsi Leskowiec (obecnie po czesku Lískovec, do 1924 Leskovec, niem. Leskowetz), dziś będącej częścią miasta Frydek-Mistek. Młodość spędził w Końskiej koło Trzyńca. Propagował turystykę w naszej części Beskidów. Jest autorem kilku przewodników: „Przewodnik po Beskidzie Śląskim od Baraniej Góry po Ostrawicę i Śląsku Cieszyńskim ze szczególnym uwzględnieniem miasta Cieszyna” (1931), „Przewodnik po Cieszynie i okolicy” (II wydanie: 1939, data I wydania nieustalona) i „Cieszyńskie kościoły parafialne na przestrzeni wieków” (1939). Był jednym z założycieli w 1910 r. Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Cieszynie i członkiem pierwszego zarządu tej organizacji.

Niemal naprzeciw znajdującej się po polskiej stronie granicy „Koliby Roberta” jest czeska „Chata Czantoria” („Horská chata Čantoryje”). Leśną, grzbietową drogą zaś biegną tu zarówno szlaki turystyczne zielony z Goleszowa i niebieski im. Galicza z Ustronia przez Poniwiec, ale także granica państwa. Przy czeskiej „Chacie Czantoria” w prawo, w dół schodzi czeski żółty szlak turystyczny. Prowadzi on do Nydku. My zaś idziemy 600 metrów dalej grzbietem, granicą oraz szlakami zielonym i niebieskim. Na tym odcinku pokrywają się one z fragmentem czeskiej Rycerskiej Ścieżki Czantoria.

Dochodzimy do szczytu Czantorii Wielkiej. Przebiega przez niego granica państwa. Po czeskiej stronie wybudowano wieżę widokową. Wejście na nią jest odpłatne. Bilet normalny kosztuje 7 zł (40 koron), ulgowy 5 zł (30 Kč), dzieci do lat 12 wchodzi za 3,50 zł (20 Kč). Są też bilety rodzinne i grupowe. W wieży oprócz kasy biletowej znajduje się również płatna toaleta (z zł, 15 Kč) – pierwsza na opisywanej trasie czynna w obecnych czasach pandemicznych obostrzeń. W wieży oraz sklepiku obok można także zakupić najróżniejsze pamiątki oraz regionalne trunki procentowe certyfikowane marką „Gorolska Swoboda”. Jest też i bufet.

Bufet i kioski z pamiątkami znajdują się także obok, już po polskiej stronie granicy. Tu, na liczącym 995 m.n.p.m. szczycie Czantorii kończą się zielony oraz niebieski szlak turystyczny. Jest za to czerwony – Główny Szlak Beskidzki prowadzący z Ustronia do Wołosatego w Bieszczadach. My kierujemy się nim w stronę Ustronia. Do przejścia mamy 1 km do górnej stacji „Kolei Linowej Czantoria”, z Ustronia Polany na Polanę Stokłosica. Znajduje się tutaj liczna infrastruktura małej gastronomii. Jest też letni tor saneczkowy oraz Sokolarnia. Słowem – mnóstwo atrakcji dla niedzielnych turystów i wczasowiczów. W soboty i niedziele, czy dni świąt państwowych mnóstwo też tychże. Dlatego jeśli ktoś woli ciszę, spokój i mało ludzi w górach, to na proponowaną wycieczkę powinien wybrać się w tygodniu, w dniu roboczym. W niedziele i święta jedynie na odcinku od Ustronia, przez Małą Czantorię do wyciągu Poniwiec spotka niewielu turystów. Najbardziej zaś zatłoczony będzie odcinek od „Chaty Czantoria”, a już na pewno od wieży widokowej do Polany Stokłosica.

Z Polany Stokłosica jest wspaniały widok na Ustroń, wznoszącą się nad nim po drugiej stronie doliny Wisły Równicę, Orłową, Trzy Kopce Wiślańskie, a także na dalsze góry: Kotarz, Błatnią, dalej Skrzyczne, Baranią Górę. Przy dobrej widoczności widać też szczyty Beskidu Małego i Żywieckiego

W okolicy Polany Stokłosica ustawiono także wyblakłe już tablice informacyjne „Ścieżki Przyrodniczo – Leśnej Czantoria” oraz zdecydowanie nowsze „Zbójnickiej Ścieżki”, na której opisano legendę mitycznej góry Czantoria ze śpiącymi w jej wnętrzu rycerzami.

Z Polany Stokłosica na dół, do Ustronia Polany możemy zjechać wyciągiem krzesełkowym. Bilet normalny w jedną stronę kosztuje 21 zł, ulgowy 18. Możemy też pójść dalej pieszo – czerwonym szlakiem turystycznym. Do przejścia mamy wówczas 2 km stromego zejścia kamienistym, pełnym korzeni szlakiem.

Niezależnie od tego, czy zdecydujemy się na wariant zejścia pieszo szlakiem, czy też zjazd w dół kolejką krzeselkową, naszą wycieczkę kończymy w Ustroniu Polanie. By wrócić stąd do Cieszyna czy Skoczowa przechodzimy przez parking przy dolnej stacji wyciągu (obstawiony dookoła wieloma punktami gastronomicznymi oraz kioskami z pamiątkami), pod drogą przejściem podziemnym, by znaleźć się przy przystanku kolejowym Ustroń Polana. Kolej aktualnie jest remontowana, a na tej trasie zamiast pociągów jeździ autobusowa komunikacja zastępcza. Po wyjściu z przejścia podziemnego skręcić trzeba w prawo i dojść do przystanku autobusowego na drodze w stronę Cieszyna i Skoczowa. Jeśli zaś pozostawiliśmy samochód w centrum Ustronia, to nie pozostaje nic innego, jak po wyjściu z przejścia podziemnego skręcić w lewo i udać się pieszo do centrum. Czekanie na autobus by przejechać 2 przystanki do centrum nie ma najmniejszego sensu, gdyż z uwagi na remont drogi w Wiśle i związane z tym korki autobusy jeżdżą nie według rozkładu jazdy, a o nieprzewidywalnych porach. Tak więc idąc wzdłuż głównej drogi – ulicy 3 Maja do Rynku mamy 3 km. Można też nadłożyć 400 metrów i pójść [ścieżką rowerową](#).